

# Impel sięgnie po więcej

**GIELDA** Władze spółki zapowiadają wzrost tegorocznej sprzedaży i kolejne akwizycje.

Impel, działającym.in. w usługach porządkowych, cateringowych i ochroniarskich, ma za sobą udany rok.

— Rok 2009 był jednym z najlepszych w historii spółki. Uzyskaliśmy rentowności porównywalne do osiąganych przez spółki z branży na zachodzie Europy — mówi Grzegorz Dzik, prezes Impela.

Przychody Impela w 2009 r. sięgnęły 1,03 mld zł (wzrost o 3 proc. r./r.), a zysk netto 33,50 mln zł (wobec 42,20 mln zł w 2008 r., w tym 29,9 mln zł pochodziło z jednorazowej transakcji sprzedaży Promedisu).

— Mamy nadzieję, że ten rok będzie nieco bardziej dynamiczny pod względem przychodów. Jest szansa na przyspieszenie sprzedaży. Dwucyfrowy procentowo wzrost przychodów powinniśmy osiągnąć — dodaje Wojciech Rembikowski, wiceprezes Impela.

Najwięcej przychodów wygenerowały dwa segmenty: obsługa nieruchomości (449,31 mln zł w 2009 r.) oraz ochrona (414,7 mln zł). Dopiero w wynikach 2011 r. mają być widoczne przychody z działalności deweloperskiej. Obecnie spółka ma pięć projektów, w tym dwa biurowe. W dwóch inwestycjach mieszkaniowych liczy na sprzedaż wszystkich lokali i domków jeszcze w tym roku.

W planach Impel ma też kolejne akwizycje.

— Chcemy powiększyć segmenty, w których obecnie działamy, m.in. w przemyśle ciężkim, gdzie rozmawiamy z dwoma podmiotami. Na rynku są do kupienia firmy, które kiedyś wydzieliły się z dużych koncernów — ujawnia Wojciech Rembikowski.

Pieniądze na ewentualne akwizycje będą pochodzić z funduszy Impela. [ANP]